Nowy Czas

Nr 121 - rok III. Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorki, czwartki i soboty. Jędrzejów, niedziela 12 października 1941 r. Odbito w druk. „Nowy Czas" Jędrzejów Rynek 1 Telefon nr 50. Cena 20 groszy

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.— Oddział w Kielcach: M. Klebabezy, ul. Sienkiewicza 39 m. 2.— Prenumerata miesieczna w Jędrzejowie 2.00zł, pod opaską 2.75zł.

Ceny za ogłoszenia: a) handlowe: cała strona 250 zł, pół strony 185 zł, ćwierć 100 zł, jedna ósma 65 zł, szesnastka 38 zł; b) drobne: za słowo 25 gr, przy poszukiwaniu pracy 15 gr.

WOJNA NA WSCHODZIE ROZSTRZYGNIĘTA

Pod Wiaźmą i Briańskiem otoczono 60 dywizyj sowieckich

Sukces strategii Hitlera: Trzon frontu sowieckiego złamany

Ucieczka Stalina i rządu z Moskwy

Z Głównej Kwatery Adolfa Hitlera. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje: Jak już wczoraj doniesiono w komunikacie nadzwyczajnym, niemiecka armia pancerna wzmocniona wojskami włoskimi, węgierskimi i słowackimi przebiła się z rejonu na wschód od Dniepropetrowska do Morza Azowskiego i odcięła odwrót 9-tej armii sowieckiej, pobitej pod Melitopolem. Równocześnie oddziały niemieckie i rumuńskie kontynuowały pościg od zachodu. Przy tym jednemu zmotoryzowanemu oddziałowi SS udało się wzdłuż wybrzeża Morza Azowskiego przedrzeć się do Berdiańska i podać rękę oddziałom pancernym nadchodzącym od północy. Tutaj więc 6-7 dywizyj nieprzyjacielskich, które ciasno okrążone ze wszystkich stron, stoją w obliczu zniszczenia. Słabe resztki pobitego nieprzyjaciela, usiłujące wycofać się w kierunku Rostowa, ścigane są przez oddział SS, który dotarł już do Mariupola. W środkowej części frontu wschodniego — jak podano również w komunikacie nadzwyczajnym — głębokie przełamujące operacje doprowadziły do dalszej, wielkiej bitwy okrążającej. Po zaatakowaniu od tyłu przez znaczne siły pancerne, obecnie również trzy armie nieprzyjacielskie w rejonie Brańska oczekują swojego zniszczenia. Wraz z oddziałami okrążonymi już koło Wjazmy, marszałek Tymoszenko poświęcił tu ostatnie, w pełni zdolne do walki armie istniejące jeszcze na całym froncie bolszewickim. W ten sposób zdemaskowano ostatecznie fikcję nieustannych sukcesów ofensywnych, jakie kłamliwa propagnda nieprzyjacielska przypisywała od tygodni tym armiom.

Ponowne próby nieprzyjaciela przełamania frontu okrążającego na zachód od Leningradu przy poparciu wojsk pancernych, zostały rozbite wśród ciężkich strat nieprzyjaciela. Zniszczono przy tym wiele czołgów sowieckich.

Lotnictwo wspierało znacznymi siłami na całym froncie wschodnim operacje armii lądowej. Przypuszczało ono skuteczne ataki na nieprzyjacielskie koncentracje wojskowe, pozycje artyleryjskie, linie łączności i obiekty kolejowe. Fabryka broni na południowy wschód od Charkowa była ponownie bombardowana. Ubiegłej nocy samoloty bojowe atakowały ważne obiekty wojenne w Leningradzie.

Zakładanie min na wodach koło wyspy brytyjskiej kontynuowano planowo w ciągu ostatnich tygodni. — W Afryce Północnej niemieckie samoloty nurkowe koło Tobruk atakowały z dobrym skutkiem pozycje baterii brytyjskich oraz nieprzyjacielskie punkty wyładunkowe. Niemieckie samoloty bojowe bombardowały na 8-go października brytyjskie lotniska koło Marsa Matruk i Fuka. Nieprzyjaciel nie dokonywał nalotów na teren Rzeszy. W toku walki przeciw lotnictwu brytyjskiemu w czasie od 1 do 7 października br. przy trzech tylko własnych straconych maszynach, zniszczono 35 samolotów nieprzyjacielskich.

Z głównej kwatery Adolfa Hitlera. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w dniu 8 października: W tym samym czasie, kiedy na Ukrainie rozwija się w pełnym toku akcja ofensywna i pościgowa, rozpoczęty w dniu 3 października atak przełomowy w środkowej części frontu wschodniego w konsekwencji doprowadził do nowych i na wielką skalę zakrojonych walk wyniszczających. W jednym tylko rejonie Wjaźmy okrążonych zostało kilka armii sowieckich, które niebawem zostaną bezwzględnie zniszczone. Na zachód od Leningradu zniszczono w nocy z 6 na 7 października br. ponownie wznawiany wysiłek nieprzyjaciela, zmierzający do wysadzenia wojsk jeszcze przed jego przybyciem na brzeg. W toku śmiałych ataków lotniczych poważnie uszkodzono arterie komunikacyjne oraz linie kolejowe na tyłach całego nieprzyjacielskiego frontu. Zdemolowano lub zniszczono liczne pociągi. W ciągu ubiegłej nocy lotnictwo zaatakowało bardzo ważne z wojennego punktu widzenia obiekty w Moskwie i Leningradzie. — W związku z lotniczym atakiem na molo w Suezie, jaki miał miejsce ubiegłej nocy, celnym pociskiem bombowym uszkodzono jeden większy statek handlowy. Nieprzyjaciel nie dokonywał nalotów na teren Rzeszy.

W nocy na czwartek opuścił rząd sowiecki Moskwę: szef rządu, wszyscy komisarze ludowi, generalicja, naczelni urzędnicy, oraz najwyżsi funkcjonariusze partyjni. Wszyscy ambasadorowie, posłowie i konsulowie jak również członkowie misyj zagranicznych są w drodze do Stalingradu, nad dolną Wołgą.

Doniesienie nadzwyczajne

Z głównej kwatery Adolfa Hitlera. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w dniu 8 października: W wyniku śmiałych operacji podjętych z rejonu na wschód od Dniepropetrowska pewna niemiecka armia pancerna, wzmocniona oddziałami włoskimi, węgierskimi i słowackimi, dotarła do Morza Azowskiego i odcięła odwrót 9-tej armii sowieckiej, rozbitej frontalnie pod Melitopolem. Równocześnie wojska niemieckie i rumuńskie kontynuowały z zachodu pościg za nieprzyjacielem. Udało się przy tym jednemu z zmotoryzowanych oddziałów zbrojnych SS dotrzeć wzdłuż wybrzeża Morza Azowskiego aż do Berdiańska i tu połączyć się z oddziałami pancernymi, które przybyły z północy. Obecnie więc znajduje się tutaj 6—7 dywizji nieprzyjacielskich, które otoczone ze wszystkich stron, skazane są bezpośrednio na zagładę. W pościgu za nieznacznymi resztkami pobitego nieprzyjaciela, który usiłuje wycofać się w kierunku na Rostow, oddział SS dotarł aż do Mariupolu.

Włoski komunikat z czwartku brzmi następująco: Większe eskadry bombowców włoskich zaatakowały wczoraj w nocy rafinerie i rezerwoary naftowe w Haifie. Pomimo gwałtownej obrony ze strony nieprzyjaciela, naszym samolotom udało się obrzucić celnie wyznaczone sobie obiekty, w których powstały pożary olbrzymich rozmiarów. Wszystkie nasze samoloty powróciły do swych baz, kilka ze śladami strzałów trafnych przez nieprzyjacielską artylerię przeciwlotniczą.

Tej samej nocy nieprzyjaciel dokonał nalotu na kilka miejscowości na wschodnim wybrzeżu Sycylii. Ataki przy pomocy bomb i ognia z karabinów maszynowych nie spowodowały ani ofiar w ludziach ani strat materialnych. Obrona przeciwlotnicza w Syrakuzach zestrzeliła jeden samolot, który spadł do morza w pobliżu wybrzeża. Cała załoga została wzięta do niewoli.

W Afryce Północnej działalność wywiadowcza na froncie Tobruku. Jednostki nieprzyjacielskie zostały odparte i pozostawiły jeńców w naszych rękach. Na froncie Sollum myśliwce niemieckie zestrzeliły dwa samoloty nieprzyjacielskie. Inne samoloty niemieckie zaatakowały wysunięte naprzód lotniska nieprzyjacielskie, trafiły magazyny z zapasami i zniweczyły jeden samolot na ziemi. Atak lotniczy na Trypolis spowodował jedynie lekkie szkody materialne.

W Afryce Wschodniej silna kolumna garnizonu w Ualag na północny wschód od Gondaru, składająca się z wojsk narodowych i kolonialnych pod dowództwem podpułkownika Barmelo Liuzzo zaatakowała siedzibę dowództwa angielskiego, przypuszczając energiczny atak na ważną pozycją Amba Chiorghi. Po zupełnym złamaniu oporu nieprzyjaciela, zmuszono go do ucieczki i zadano mu poważne straty. Wielokrotne przeciwataki nieprzyjacielskie zostały odparte. Nasze wojska spaliły doszczętnie siedzibę dowództwa nieprzyjacielskiego i zniszczyły magazyn amunicji oraz radiostację. Powróciły one do swego punktu wyjściowego, prowadząc jeńców oraz zdobytą broń i materiały. Wszystkie jednostki biorące udział w tym wypadzie a szczególnie 25 batalion kolonialny wyróżniły się zdecydowaną postawą i dzielnością. Dnia 7 października br. popołudniu jeden z naszych samolotów, odbywający lot wywiadowczy wzdłuż szosy Debra Tabor, ostrzeliwał ogniem karabinów maszynowych nieprzyjacielskie samochody ciężarowe i wzniecił wśród nich pożar.

Włoski komunikat wojenny ze środy 8 października: Na terenie Afryki Północnej jednostki naszej piechoty w lokalnych przedsięwzięciach na froncie Tobruku odparły wysiłki nieprzyjaciela, który zamierzał się zbliżyć do naszych pozycyj. Artyleria skutecznie ostrzeliwała pozycje obronne pod Tobrukiem. Stwierdzono, że w toku powietrznych walk pod Sollum, o których wzmiankował komunikat wojenny z dnia 6 października br., niemieckie samoloty myśliwskie zestrzeliły nie dwa, jak doniesiono, lecz pięć samolotów nieprzyjacielskich. Angielskie samoloty ponownie zrzuciły pociski bombowe na Trypolis, które pociągnęły za sobą pięć ofiar ludzkich. Ponadto bomby wyrządziły minimalne szkody materialne. Włoskie samoloty bombardowały w ciągu ubiegłej nocy porty lotnicze na Malcie, przy czym stwierdzono znaczne eksplozje. Na terenie Afryki Wschodniej nie wydarzyło się nic szczególnego.

Zaprzysiężenie Legionu Francuskiego na wierność Führerowi

Przed wymarszem na front -- Wspólny cel we wspólnej walce
Symboliczny fragment zjednoczenia Europy

Kraków. Na jednym z placów ćwiczebnych na terenie Generalnego Gubernatorstwa odbyła się w ub. niedzielę przedpołudniem podniosła uroczystość zaprzysiężenia Legionu Francuskiego na wierność Führerowi i naczelnemu wodzowi niemieckich sił zbrojnych w obecności dowódcy jednego z korpusów armii. Ochotnicy francuscy, od kilku tygodni szkoleni przez sztab niemieckich instruktorów, w najbliższych dniach mają wyruszyć na front.

Samą uroczystość poprzedził raport, który niemieckiemu generałowi złożył komendant Legionu Francuskiego pułkownik Labonne, po czym obaj przeszli przed frontem oddziałów. Na lewym ich skrzydle w mundurze podporucznika stał Jaques Doriot, przywódca francuskich nacjonalistów. W czasie tego przeglądu orkiestra grała marsza honorowego.

Przy ołtarzu polowym ustawionym na placu ćwiczeń odprawiona została Msza św. Odprawił ją kapłan-Francuz w asyście niemieckiego kapelana polowego. Po nabożeństwie podniosłe przemówienie do legionistów w ich języku ojczystym wygłosił komendant legionu francuskiego, który m. in. oświadczył, że Legion Francuski powstał zgodnie z życzeniem marszałka Petaina, przy czym utworzenie Francuskiego Legionu urasta do znaczenia symbolu zjednoczonej Europy. „Jesteśmy zdecydowani — powiedział komendant legionu — walczyć z bronią w ręku! Legioniści. Niech żyją Niemcy, niech żyje Francja!".

Z kolei przemawiał generał niemiecki, po czym dobywszy szablę, odebrał przysięgę od komendanta Legionu i wszystkich ochotników.

Uroczystość zakończyła się defiladą przed niemieckim generałem i komendantem Legionu Francuskiego.

Dowód inicjatywy

„Diplomatisch-politische Korespondenz" pisze: Wywody Adolfa Hitlera stanowiły przede wszystkim dokładne sprawozdanie, przeciwko którego rzeczowości nie może nikt występować. Przemówienie Führera było niejako jasnym i pozbawionym wszelkich złudzeń rozważaniem szans Niemiec wygrania tej wojny i dla tego ci, którzy są na najlepszej drodze do przegrania wojny, nie mogli tego przemówienia ocenić inaczej, jak tylko nierzeczowo. Taka przeto reakcja na to stwierdzenie Adolfa Hitlera stanowi w Anglii i Ameryce jedynie oburzenie z tego powodu, iż stan rzeczy jest taki, jakim go przedstawił Führer. Hasła, jakie Roosevelt i Willkie wypowiedzieli w tymże dniu z okazji inauguracji pierwszej w Ameryce akcji zimowej pomocy, wykazują, iż naród amerykański potrzebuje tej pomocy w zakresie znacznie szerszym niż naród niemiecki. Roosevelt oświadczył dosłownie, że miliony obywateli Stanów Zjednoczonych są niedożywione, niedostatecznie ubrane oraz że żyją w nędznych mieszkaniach. Willkie natomiast wyraził się, iż miliony Amerykanów z różnych przyczyn nie może korzystać z dobrodziejstw demokracji, oraz że stan zdrowotny wielu amerykańskich rodzin pozostawia wiele do życzenia. Tego rodzaju twierdzenia, z którymi zgadzają się czołowe osobistości dwóch największych stronnictw politycznych w Stanach Zjednoczonych, wygłaszane są właśnie w 9-tym roku prezydenckiej kadencji Roosevelta. Jest to może najbardziej wstrząsające facit, jakim kiedykolwiek podkreślono New Deal, a tym samym całą rooseveltowską politykę wewnętrzną i to w dodatku przez niego samego.

Komu przy tym nie przychodzi na myśl przypowieść biblijna o człowieku, który swoje talenty pomnożył i o takim, który je roztrwonił. Odezwę, którą wczoraj wydał Roosevelt, sam siebie osądził oraz swoje dzieło. W przeciwieństwie do tego przemówienia Adolfa Hitlera stanowiło ponowny dowód jego świadomej inicjatywy.

Wywiad w Głównej Kwaterze Führera

Sprawozdawca specjalny DNB „Deutsches Nachrichten-Büro" dokonał wywiadu z szefem prasowym Rzeszy dr Dietrichem na temat wojskowych sprawozdań podanych przez londyńskie i moskiewskie biura informacyjne, a przeznaczonych dla publiczności angielskiej względnie sowieckiej. Chodziło tu przede wszystkim o kwestię, w jaki sposób biura informacyjne w Londynie i Moskwie zareagowały na oświadczenie Führera, w myśl którego od 48 godzin zapoczątkowana została nowa operacja na froncie wschodnim o gigantycznych wprost rozmiarach.

Szef Prasowy Rzeszy oświadczył w związku z tym co następuje:

Z Moskwy i Londynu nadchodzi w ostatnich dniach wyjątkowo wiele wiadomości. Wszystkie one stanowią żywe przeciwieństwo do oświadczeń Fühera, mówiąc przy tym nieustannie o zaczepnych operacjach bolszewików. Jednomyślność tych doniesień pozostaje w niewątpliwym związku z wizytą Generalnego Dyrektora z brytyjskiego ministerium informacji Monktora w Moskwie, gdzie ten z pewnością zaproponował tego rodzaju jednolite postępowanie w tej kwestii.

Nawiązując do faktu, iż sowiecki komunikat wojenny od dłuższego czasu ogranicza się do niezmiennej formułki, według której „w ciągu dnia dzisiejszego wojska nasze zwalczały nieprzyjaciela na całym froncie", — oświadczył Dietrich — iż pozostawia to wyobraźni, względnie fantazji czytelnika sowieckiego lub angielskiego czy też któregokolwiek innego, by ten wykreślił sobie każdorazowo linię frontu tam, gdzie mu się podoba. Charakterystycznym natomiast jest, iż w miarę, jak oświadczenia Moskwy stają się coraz bardziej ogólne, doniesienia angielskiego biura informacyjnego stają się tym szczególniejsze.

Następnie Szef Prasowy Rzeszy nakreślił politykę brytyjskiego biura informacyjnego posługując się kilkoma doniesieniami wielkiego dziennika angielskiego „Exchange Telegraph":

„Exchange Telegraph" podawał w dniu 25-go września 1941 roku:

„Marszałek Tymoszenko rozpoczął wielką ofensywę na północ i na południe od Smoleńska".

W dniu 26 września 1941 r. dziennik ten donosił:

„Marszałek Tymoszenko melduje, iż czołgi i piechota sowiecka zapoczątkowały obecnie wielką generalną ofensywę, która robi dobre postępy".

W dniu 29 września 1941 r. można było czytać:

„Marszałek Tymoszenko donosi z frontu Jelnia, iż przekroczył rzekę Desnę na szerokiej linii, oraz, iż zapoczątkował na południe od Homla zwycięskie operacje".

W dniu 30 września 1941 roku:

„Oddziały marszałka Tymoszenki znajdują się w zaciętych walkach pościgowych za dywizjami pancernymi i oddziałów piechoty grupy armii Guderiana".

Dalsze kontynuowanie tego przykładu jest już zbędne — jak powiedział szef prasowy Rzeszy — gdyż Homel w dniu 30 września znajdował się o całe 200 kilometrów poza frontem niemieckim, mimo to dziennik angielski „Exchange Telegraph" powraca jeszcze raz do tego tematu, podając następujący komunikat z Moskwy:

„Wszystkie dane wskazują na to, iż przygotowuje się zakrojona na wielką skalę potężna ofensywa niemiecka. Mimo to marszałek Tymoszenko w dalszym ciągu dzierży w swym ręku inicjatywę", a w dniu 4 października bieżącego roku współpracownik wojskowy biura informacyjnego Reuter, generał Gough, oświadczył „iż sytuacja w Unii Sowieckiej weszła obecnie wskutek ataku niemieckiego w nadzwyczaj krytyczną fazę".

W dniu 5 października „Exchange Telegraph" donosi, iż Budienny i Tymoszenko dokonali wobec nowej ofensywy niemieckiej przegrupowań swych sił bojowych pod Połtawą i Homlem. W toku są operacje o niebywałem zakresie".

Niemniej ciekawe są ostatnie doniesienia Reutera:

„Na całym froncie o długości dwa tysiące kilometrów od Leningradu aż do Krymu, odbywa się obecnie potężny atak wojsk niemieckich. Natarcie niemieckie określane jest jako nadzwyczaj gwałtowne i stanowi ono prawdopodobnie wielką ofensywę, o której wspominał w swym ostatnim przemówieniu Adolf Hitler. Jak się wydaje, odniosła ona już pewne sukcesy".

Na pytanie, jaka jest celowość polityki informacyjnej Anglii i Unii Sowieckiej, oświadczył szef prasowy Rzeszy, iż w tym wypadku najlepszą odpowiedź mógłby dać czytelnik angielski i sowiecki, który wskutek stałych komunikatów niemieckiej naczelnej komendy ma możność kontrolowania podawanych faktów".

Krótkie wiadomości

Na morzu Egejskim zatopiony został przez angielską łódź podwodną francuski parowiec „Theophil Gauthier", pojemności 8.194 ton, mimo, że był wyraźnie oznaczony jako parowiec francuski i był jasno oświetlony. Parowiec miał na pokładzie ładunek zboża dla cywilnej ludności greckiej. Skutkiem zatopienia okrętu 13 francuskich marynarzy straciło życie. W Grecji panuje wielkie podniecenie z powodu ataku Anglików na okręt, którego celem podróży było złagodzenie braku żywności, panującego w stolicy Grecji.

Nota z odpowiedzią rządu fińskiego do rządu angielskiego została, według doniesień z poniedziałku, przygotowana już do wysłania. Ponieważ Finlandia chce utrzymać poprawność postępowania dyplomatycznego, przeto opublikowanie noty nastąpi dopiero po kilku dniach, kiedy nota ta znajdzie się już w rękach rządu angielskiego.

Japońska delegacja, składająca się z sześciu członków, pod kierownictwem Wagagusi'ego przybyła do Meksyku, według doniesienia United Press z Mexico City, w drodze do Waszyngtonu. Mówią, że japońska delegacja weźmie udział w naradach japońsko-amerykańskich w Waszyngtonie. Wagagusi wiezie nowe informacje dla japońskiego ambasadora w Waszyngtonie.

Arcybiskup Kowna Skwierchas w wydanym przez siebie liście pasterskim opisuje cierpienia, na jakie narażony był Kościół katolicki na Litwie w okresie panowania bolszewików. Kiedy armia sowiecka była zmuszona cofać się przed napierającymi Niemcami, w Kownie rozstrzeliwano nie tylko mężczyzn, ale nawet pielęgniarki szpitalne.

W ostatnich dniach prasa i radio opierające się na różnego rodzaju zagranicznych źródłach, wielokrotnie i w różnych wariantach starały się wywołać wrażenie, jakoby Rzesza Niemiecka wysuwając żądania, oraz pod presją przemarszów oddziałów wojska przez Bułgarię, nosiła się z zamiarem zaatakowania Turcji. Nie przykładając ani przez chwilę najmniejszej nawet wagi do tych technicznych pogłosek, rządy turecki i niemiecki wspólnie stwierdziły, że te jako pozbawione wszelkich podstaw publikacje nie są w żadnym stanie zakłócić stosunków polegających na pełnym zaufaniu przyjaźni, potwierdzonej zresztą przez obydwa kraje porozumieniem z dnia 18 czerwca br.

Porucznik lotnictwa Alcocar, syn burmistrza Madrytu, poległ na froncie wschodnim.

Nuncjusz apostolski w Hiszpanii Msgr. Cicognani zakończył w sobotę 4 października wieczorem dwutygodniowe kursy wyższych studiów teologicznych odbywające się w Madrycie. W swym przemówieniu zamykającym kursy Nuncjusz nawiązał do cierpień, jakie poniosła ludność i duchowieństwo hiszpańskie wskutek politycznego terroru hord bolszewickich, i oświadczył dosłownie co następuje: „Duchowieństwo hiszpańskie złożyło wobec całego świata godne podziwu wyznanie wiary. Przypieczętowało ono wiarę własną krwią, złożyło dla niej najokropniejsze ofiary. Wycierpiało kary więzienia i wygnania. Po przejściu burzy powróciło ono do swej pracy apostolskiej, aby głosić wszystkim prawdę chrześcijańską w całej jej okazałości".

„Matin" podkreśla, że w całej Francji zaznaczył się silny spadek bezrobocia. W ze-

szłym roku w Paryżu i okolicy było jeszcze 500.000 bezrobotnych, w strefie okupowanej jeszcze tylko 30.000, wobec 160.000 w tym samym okresie roku ubiegłego, zaś w nieokupowanej Francji 16.000 wobec 60.000 w tym samym okresie ubiegłego roku.

Angielskie okręty wojenne storpedowały i zatopiły 2 parowce francuskie, mianowicie parowiec „Oued Yquem" i parowiec „Theophiele Gautier". Parowiec „Oued Yquem" pojemności 1370 brt. został zaatakowany w pobliżu wybrzeży Sardynii. Parowiec „Theophile Gautier" pojemności 8.194 brt. został zatopiony w pobliżu wyspy Eubei na Morzu Egiejskim.

Anglia wraz ze Związkiem Sowietów podjęły spodziewaną zresztą akcją dyplomatyczną w odniesieniu do Afganistanu. Sprawy mają przebieg identyczny z biegiem wypadków w Iranie, a celem tej akcji jest podporządkowanie brytyskiemu imperializmowi jeszcze jednego kraju.

W części Iranu okupowanej przez Sowiety czynione są obecnie — jak doniesiono w niedzielę z Teheranu — wstępne przygotowania do „nowych wyborów". Boszewicy zamierzają najpierw w poszczególnych prowincjach wprowadzić lokalne rządy samodzielne i w ten sposób ogłosić autonomię prowicjonalną. Następnie na wzór Estonii, Łotwy i Litwy mają być zorganizowane plebiscyty ludowe za wcieleniem do Związku Sowietów.

Rząd japoński złożył u rządu irańskiego protest z powodu zniesienia przywilejów dyplomatycznych, przysługujących poselstwu japonii. Agencja Domei stwierdza, że rząd irański działał w tym wypadku pod naciskiem Anglii.

Churchill wręczył bawiącym w Anglii dziennikarzom kanadyjskim orędzie do narodu kanadyjskiego, które m. in. głosi, że imperium brytyjskie „rzadko w swej historii znajdowało się w tak ciężkiej sytuacji".

„Petit Parisien" donosi, że obecnie zgłasza się dziennie 70 do 80 ochotników do francuskiej legii, mającej walczyć przeciwko bolszewikom.

W Słowacji rozpoczęto prace nad ustawowym wprowadzeniem przymusu służby pracy dla całej młodzieży męskiej. Przygotowania w tym kierunku są już w toku, a w najbliższym czasie pewna liczba wybranych kandydatów na kierowników uda się do Niemiec, celem studiowania organizacji niemieckiej służby pracy i zapoznania się z jej urządzeniami, poczem z grupą słowackich pracowników rozpoczną w Słowacji pierwy okres tej służby. W ten sposób ma być zebrany materiał doświadczalny, który posłuży następnie do dalszego rozwoju słowackiej służby pracy.

Wadliwe adresowanie przesyłek
naraża nadawcę na zwrot

Jak donosi Niemiecka Poczta Wschodu, wielka ilość niedokładnie adresowanych przesyłek nadzwyczaj utrudnia doręczanie poczty. Dotyczy to zwłaszcza przesyłek dla sublokatorów w Rzeszy, jak i dla lokalnych sublokatorów w zasięgu Niemieckiej Poczty Wschodu.

Przesyłki pocztowe do większości wymienionych sublokatorów nie podają poza numerem domu ani części budynku (front, oficyna itd.), ani piętra, ani też odnajemcy, czy właściciela mieszkania. Każdy korzystający z poczty winien sobie uświadomić, ile niepotrzebnej pracy i straty czasu wymaga ze strony listonosza niedokładne adresowanie przesyłek pocztowych. Cierpi na tym równieź doręczenie przesyłek niedokładnie adresowanych.

Jeśli nieporozumienia, spowodowane po większej części przez opieszałość wielu korzystających z poczty, będą trwały w dalszym ciągu, wówczas poczta będzie zmuszona odsyłać wszystkie przesyłki niedokładnie adresowane z powrotem do nadawców.

Lokatorzy i sublokatorzy winni więc oznaczać swoje mieszkania przez wywieszenie szyldzików z nazwiskami, przez co praca listonoszy będzie istotnie ułatwiona, a dostawa poczty przyśpieszona.

Charles Lindcergh w przemówieniu wygłoszonym w piątek wieczór do radia wystąpił ponownie z bardzo ostrym atakiem przeciwko rządowi Stanów Zjednoczonych z powodu jego niebezpiecznej polityki wojennej. W zakończeniu swej mowy oświadczył on, że prawdopodobnie jest to ostatnia jego mowa na dłuższy czas. Ma on bowiem poważne powody do obawy, że prawo do swobodnego wypowiadania poglądów w Stanach Zjednoczonych nie będzie już wkrótce istniało. Rząd, który wbrew woli narodu wciąga kraj do wojny morskiej, niewątpliwie znajdzie również sposoby, aby przy pomocy właściwych sobie metod zgnębić lub zmusić do milczenia swoich przeciwników politycznych.

Wielkokalibrowy bombowiec armii Stanów Zjednoczonych, zaginiony w ub. czwartek, został znaleziony kompletnie strzaskany pod stokiem gór Agassiz. Załoga złożona z 6-ciu osób poniosła śmierć.

Wśród kół zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych Argentyny mówi się o tym, jakoby w Waszyngtonie poczyniono odpowiednie kroki w związku z niczym nieusprawiedliwionym faktem wciągnięcia argentyńskich firm handlowych na czarne listy w Stanach Zjednoczonych. Przy tej okazji zaznacza się, że skutkiem tej akcji ucierpiały interesy dotkniętych zarządzeniem przedsiębiorstw, które w liczbie około 40 wniosły odnośne reklamacje na ręce ministra spraw zagranicznych.

Miasto Kansas City w Ameryce zostało nawiedzone przez tornado. Trzy osoby poniosły śmierć, ilość rannych jest znaczna. Wiele domów na północno-wschodnich przedmieściach zostało uszkodzonych, jeden kościół został zburzony. Jedynie okoliczności, że centrum burzy przeszło poza granicami miasta, należy zawdzięczać, że nie zostały wyrządzone jeszcze większe zniszczenia.

W poniedziałek rozpoczął się w Krakowie drugi turniej szachowy przy silnej obsadzie. Oprócy mistrza świata dr Aliechina (Paryż) przybyli w poniedziałek do Krakowa wśród 12 uczestników także dwaj zdobywcy pierwszych miejsc o mistrzostwo Niemiec, Klaus Junge (Hamburg) i lotnik Paul Schmidt (Bydgoszcz). Turniej aż do trzeciej rundy będzie się odbywał w Krakowie. Czwarta runda rozpocznie się w piątek w Warszawie. Trzy ostatnie rundy od czwartku do soboty przyszłego tygodnia rozegrane będą ponownie w Krakowie.

Promieniowanie niemieckich targów wschodnich, które w tym roku odbędą się w Królewcu poraz 29-ty w dniach od 12—15 października, aż do Oceanu Spokojnego, znajduje swoje potwierdzenie w udziale Mandżukuo, które występuje z wystawą państwową. Mandżukuo należy od 5-ciu lat do stałych wystawców na targach królewieckich i dzięki temu zdołało w dużym stopniu związać swój handel zagraniczny z niemieckim życiem gospodarczym.

W tych dniach szereg literatów i pisarzy zagranicznych rozpoczęło podróż po Niemczech, przyczym punktem wyjściowym było miasto Bonn.

Z wizytą na Kiercelaku

Kiercelak — „czarna giełda" warszawskiego handlu, bez względu na pogodę, tętni życiem i gwarem. Olbrzymie mrowie handlujących, nie mieszcząc się w ramach placu, zalewa zgiełkliwą, tłoczoną masą okoliczne chodniki, domy, a nawet podwórka. Deszcz bynajmniej nie ma wpływu na ożywienie lub osłabienie transakcji, skoro w czasie największych nawet opadów atmosferycznych zarówno sprzedawcy jak i kupujący pozostają na swych stanowiskach. Wyrasta wtedy nad czarną, ruchliwą masą płócienny dach parasoli.

Ponieważ ostatnie dni obfitują w liczne i częste deszcze, przeto „klijenci" coraz częściej przynoszą z sobą „deszczochrony" i to jest powodem, że oblicze targowiska przybiera w ciągu dnia kilkakrotnie inny wyraz.

Jeżeli od chwili wojny Kiercelak zmienił znacznie swe oblicze, to jednak do dziś dnia jest jeszcze „muzykalnym". Uparte melodie starych płyt gramofonowych od świtu do zmroku rozbrzmiewają bezustannie, zarówno wśród lśnień słonecznych, jak i rzęsistych kropli deszczowej ulewy. W pobliżu udźwiękowionych punktów handlu, w dalszym ciągu wędrują lotne bary i restauracje. Nie podlegają one żadnym przepisom podatkowym, ani nie mają nic wspólnego z higieną. Może właśnie dlatego mają takie powodzenie... Rozstawione dookoła posterunki sprzedawców papierosów i kolporterów gazet z daleka alarmowym sygnałem uprzedzają o zbliżaniu się policjantów. W mgnieniu oka wszystko „niedozwolone" znika, a na horyzoncie zostają wyłącznie poszkodowani klienci, którym nie zdążono wydać reszty.

Wśród tysięcy ludzi zalegających od rana do zmroku plac, tylko nieliczny procent stanowią prawdziwi handlarze. Charakterystyczną cechą Kercelaka jest handel ruchomy — gdy ktoś chce coś sprzedać, tam właśnie kieruje swe kroki. Tu jest najtańsze źródło zakupu, tu zawsze można sprzedać nawet najbardziej zniszczone ubranie, buty, części rowerowe, zabawki — słowem wszystko.

Dawniej niemożliwością tu było załatwienie jakiejś transakcji bezpośrednio z rąk do rąk. Wszystkie wyloty placu obstawiali żydowscy pośrednicy, wykupujący towar po minimalnej cenie. Dopiero po doliczeniu odpowiednio wysokiego zarobku ukazywał się on ponownie na rynku. Po wyeliminowaniu żydów do pobliskiej „dzielnicy" tzw. pośrednictwo jest już na wymarciu. Wojna nauczyła bowiem nawet największe niedołęgi życiowe handlu, bez pośrednictwa żydów. Ostatnio sensacją Kercelaka jest handel przedmiotami pochodzącymi z terenów zdobytych na wschodzie. Widzi się więc oryginalne papierosy litewskie i rosyjskie, kożuchy białoruskie, a nawet patefony wyrobu fabryk sowieckich. Oczywiście dookoła sprzedawców gromadzą się liczne grupy nabywców i gapiów. Ochotników na kupno ostatnich nowości nie braknie.

Późnym dopiero wieczorem zamykają się stragany i gwarny tłum wsiąka w wąskie, już uśpione boczne uliczki podmiejskiej dzielnicy. Kercelak spowity szarą pajęczyną wieczoru pogrąża się we śnie.

Amerykańscy przedstawiciele wizytują organizacje pomocy w Warszawie

Do Warszawy przybyli z Berlina przedstawiciele amerykańskich organizacji pomocy dla Guberni Generalnej pp. Murrey i prof. Lehman. Towarzyszył im w drodze z Berlina radca Kundt, jako przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy.

Delegaci amerykańscy w drodze do Warszawy zatrzymali się na krótki czas w Krakowie, Radomiu i Lublinie, gdzie zapoznali się z urządzeniami i działalnością Rady Głównej Opiekuńczej (RGO).

Po przybyciu do Warszawy, Amerykanie zwiedzili biura warszawskiego Komitetu Pomocy (MRO), oraz Czerwonego Krzyża. Poza tym wzięli oni udział w otwarciu wystawy prac dzieci półkolonijnych, oraz zwiedzili internaty dziecięce w Warszawie.

Wypowiedzi kanclerza Hitlera

„Dziś już nie słyszy się o tym, aby Anglia wpędzała inne państwa do wojny, obiecując swą pomoc, natomiast jesteśmy świadkami, jak Anglia żebrze cały świat o pomoc dla siebie".

„Przeciwko Europie skoncentrowała się na wschodzie olbrzymia potęga, o jakiej niestety większość nie miała najmniejszego pojęcia, a wiele jeszcze dzisiaj nie wie. Byłoby to powtórzenie mongolskiego napadu na miarę Dżingischana".

„I jedno jest pewnikiem, że kto tam był i w najskrytszym zakątku serca żywił sympatię dla komunizmu choćby w najszlachetniejszem tego słowa znaczeniu, ten powraca zupełnie wyleczony z choroby tego fatalnego światopoglądu. O tym możecie być pewni, możecie być przekonani".

„Od dnia 22 czerwca szaleje walka o znaczeniu wielce decydującym dla świata. Rozmiary i skutki tego wydarzenia. w całej jego rozciągłości, będzie mogło zrozumieć dopiero przyszłe pokolenie. Wówczas pojmie ono, iż walka ta stanowiła zaczątek nowej epoki".

3.000 chłopców hiszpańskich
zmuszono do służby w szeregach armii sowieckiej

Szef gabinetu dyplomatycznego ministerstwa spraw zagranicznych Kimenez de Sandoval przyjął we wtorek popołudniu przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej, by podać im następujący komunikat do wiadomości: Na podstawie rokowań przeprowadzonych pomiędzy rządem fińskim a hiszpańskim charge d'affaires w Helsinkach zostali młodzi chłopcy hiszpańscy wzięci do niewoli przez wojska fińskie, przeprowadzeni z obozu jeńców do stolicy Finlandii, Helsinek. W czasie przesłuchania dokonanego przez hiszpańskiego charge d'affaires podali oni, iż na froncie karelskim pod Petroskojem brało w akcji ogółem 70 chłopców udział, przy czym większość z nich poległa. Ilość młodych Hiszpanów poniżej lat 17, przebywających w Moskwie, Charkowie, Odessie i Kiwa ocenia się na 3 000. Wielką ich część przetransportowano na Ural. Większość z nich została wcielona do armii bolszewickiej bez jakiegokolwiek bądź przeszkolenia wojskowego, przy czym wielu z nich nie miało nawet ubrania wojskowego. Ponadto w Unii sowieckiej przebywało również szereg dziewcząt hiszpańskich, które zmuszono do pełnienia służby wojskowej w tylnych liniach bolszewickich. Fakty te już same w sobie usprawiedliwiają aż nadto obecność niebieskich dywizji na froncie wschodnim. Ministerium czuje się w miłym obowiązku — tak kończy się sprawozdanie — podania do wiadomości, iż eskadra niebieskich dywizji spisała się dotychczas bardzo dzielnie, oraz zwycięsko przeprowadziła szereg trudnych i zaszczytnych zadań.

Ostatnie wiadomości

Pewna liczba niemieckich biskupów katolickich, postanowiła wezwać duchowieństwo podległych sobie diecezyj do zgłaszania się u właściwych władz w sprawie ochotniczej pomocy przy zbiorach. Odezwa jaka została już w kilku diecezjach rozesłana do duchowieństwa podkreśla że praca tego rodzaju jest również służbą dla ludu i niewątpliwie będzie powitana z uznaniem we wszystkich warstwach. Pierwsze wezwanie tego rodzaju ukazało się w ostatnim numerze organu urzędowego diecezji Salzburskiej. Jak w związku z tym komunikują, młodsi duchowni, zwłaszcza w czysto rolniczych okolicach, od dłuższego czasu pracują już jako pomocnicy przy zbiorach.

„Oeuvre" publikuje szereg listów pewnego oficera francuskiego legionu ochotniczego do walki z bolszewizmem. W jednym liście autor opisuje swoje wrażenia odniesione w Niemczech i podkreśla szczególnie wesołość i pracowitość narodu niemieckiego. Drugi list opisuje życie w francuskim obozie ćwiczeń w Niemczech i chwali przede wszystkim doskonałe zaprowiantowanie stwierdzając, że zwłaszcza racje mięsa i kawy są zupełnie wystarczające. Uzbrojenie legionu jest wzorowe. W obozie znajduje się nawet francuskie kino. Dalszy list opisuje serdeczność, z jaką Niemcy odnoszą się do Francuzów, i przyjazne nastroje oraz gotowość do pomocy okazywaną im przez miejscową ludność.

Dyrekcja policji w Sofii otwarła wystawę, na której pokazano przedmioty wyekwipowania około 40 sowieckich strzelców spadochronowych, schwytanych w Bułgarii, oraz agentów bolszewickich, wysadzonych na brzeg Morza Czarnego.

Prezydent Finlandii Ryti w towarzystwie premiera Rangella i ministra obrony krajowej Waldena złożył marszałkowi Mannerheimowi wizytę w głównej kwaterze armii fińskiej. W związku z tym prezydent Ryti wręczył marszałkowi Mannerheimowi, jako pierwszej w państwie osobie, insygnia Krzyża Mannerheima 1 klasy.

Arcybiskup Cambrai, Cholett, w obszernym liście pasterskim zajmuje stanowisko wobec zagadnienia odrodzenia narodowego we Francji. Katastrojalną klęskę Francji nazywa on bezpośrednim następstwem szeregu przyczyn, których socjalne niebezpieczeństwo już od dawna nie było żadną tajemnicą, obok osłabienia moralności publicznej, egoizmu osobistego i lekkomyślności politycznej. W związku z tym arcybiskup wypowiada się za popieraniem szefa państwa, który jako fundamenty odrodzenia wysunął pracę, rodzinę i ojczyznę. Jako najważniejsze uważa arcybiskup zrozumienie przez Francuzów konieczności odrodzenia zdrowej idei małżeństwa. Niemniej ważnym jest także odrodzenie idei patriotycznych. Francja — pisze arcybiskup może podnieść się jednak tylko pod warunkiem przywrócenia trwałej i ogólnej dyscypliny. Głównym zagadnieniem dyscypliny społecznej jest posłuszeństwo wobec obywatelskiej władzy.

Minister Poczt Rzeszy Ohnesorge przybył we wtorek do Rzymu z wizytą oficjalną jako gość włoskiego ministerstwa komunikacji.

Mussolini bawił we wtorek w Bolonii, gdzie wziął udział w poświęceniu tablicy pamiątkowej ku czci wynalazcy włoskiego Marconiego. Następnie udał się do północno-włoskiej prowincji Emilii, gdzie wygłosił przy tej sposobności przemówienie do robotników wielkich zakładów fabrycznych w Imola. Miejscowa ludność podobnie jak i poprzednio w Bolonii, witała Mussoliniego burzliwymi manifestacjami.

We wtorek po południu do portu gibraltarskiego przypłynęły dwa krążowniki brytyjskie, celem poddania się remontowi.

We wtorek po południu na parowcu „Angola" odpłynął z Lizbony nowy kontyngent wojsk portugalskich. Wojska te mają wzmocnić załogę na wyspach Zielonego Przylądka.

Na terenie prowincji Bihar w Indiach wybuchła epidemia cholery. Do chwili obecnej zanotowano 8573 wypadki zachorowań, z czego 5177 śmiertelnych.

Jak donoszą z Kalkuty, wskutek klęski powodzi, jaka nawiedziła prowincję Assam i trzy wielkie tereny plantacji jutowych, cały plon uległ poważnemu zniszczeniu.

Ze strony ambasady brytyjskiej w Kairo poczyniono królowi Ibn Saudowi propozycję obwołania jego syna Feissala królem zjednoczonej Syrii, Transjordanii i arabskiej części Palestyny. Stanowisko Ibn Sauda wobec tej propozycji nie jest jeszcze znane.

Rezerwy ludzkie Nowej Zelandii dla służby wojskowej dla Brytanii zostały już wyczerpane wskutek ostatnich powołań, jak donosi „New York Tribune" z Wellington. Wszyscy Nowozelandczycy w wieku od 18 do 45 lat znajdują się w szeregach wojskowych.

Korespondent japońskiego dziennika „Yomiuri" donosi swej redakcj, że bolszewicy celem szybszego zdobycia środków żywności nie czekali — jak zwykle — na dojrzenie większych obszarów pszenicy na terenie Syberii, lecz jeszcze przed kilku tygodniami rozpoczęli żniwa na mniejszych powierzchniach, gdzie zwykle zboże objawia pierwsze oznaki dojrzewania. Korespondent podkreśla następnie okoliczność, że wschodnia Syberia nie jest bynajmniej samowystarczalna w zakresie produkcji zboża. Nawet przy uwzględnianiu dostaw zboża z Syberii zachodniej nie może być mowy o pokryciu zapotrzebowania wschodnich obszarów Związku Sowietów. To samo w jeszcze wyższej mierze dotyczy ropy naftowej i zelaza. „Yomiuri" z tego doniesienia swego korespondenta wyciąga wniosek, że reżim bolszewicki nie będzie w stanie prowadzić dalej nowoczesnej wojny w razie, gdyby został zmuszony do cofnięcia się poza Ural.

Wiadomości potoczne

JĘDRZEJÓW

11 X 1941

Pomysłowy złodziej. Wacław Rudnicki ze Skroniowa, gminy Prząsław, przy pomocy specjalnie przyrządzonej tyczki, skradł z piwnicy przez zakratowane okno właścicielowi sklepu, Stanisławowi Lato, cztery kilogramy smalcu w ciągu kilku nocy. Poszkodowany kradzież zauważył, lecz nie mógł zrozumieć, w jaki sposób ginie smalec, skoro kłódka nie była naruszona, ani też żadne ślady nie wskazywały, aby tą drogą złodziej przechodził. Złodzieja zdradził mimowoli jego małoletni brat, który przybył do sklepu poszkodowanego po wodę sodową. Na zapytanie sklepikarza dlaczego mu się chce pić mimo chłodu, chłopiec odpowiedział, że zjadł dużo chleba ze smalcem i że smalec przynosił jego brat, Wacław. Złodzieja zdradził również „gryps" wysłany do rodziny z aresztu. Sąd grodzki w Jędrzejowie skazał pomysłowego złodzieja na trzy miesiące aresztu.

MIECHÓW

W Dziaduszycach, gminy Nieszków, pożar zniszczył dom mieszkalny Franciszka Pieczyraka. Straty około pięciu tysięcy złotych. Pożar powstał wskutek wadliwej konstrukcji komina.

Kradzież w nocy. W czasie snu domowników z mieszkania Katarzyny Bielskiej w Ksawerówce, gminy Kościelec skradziono garderobę męską i damską, płaszcze i różną bieliznę.

WOLBROM

Po wyrwaniu kraty z aresztu miejskiego w Wolbromiu zbiegli dwaj niebezpieczni złodzieje, specjaliści od kradzieży rowerowych: Zdzisław Zając vel Szymański z Dąbrowy Górniczej i Władysław Piłka z Zawiercia.

Pożar z podpalenia. W Sierbowicach, gminy Kidów koło Wolbromia, pożar zniszczył większą ilość drzewa na szkodę firmy Grabowski i Prajsók. Podpalenia dokonało kilku osobników w nocy oblewając drzewo benzyną. Policja prowadzi energiczne dochodzenie w celu wykrycia podpalaczy.